

„JÓZEK BYŁ, ALE POSZEDŁ, A OKONEK DLA KOTKA”



Patrol SSR K-Koźle połączony z siłami SSR Opole przeprowadzony łodzią na Odrze oraz na łowisku Złów i Wypuść – Miejsce Kłodnickie - w dniu 27 października br. zaowocował tłumaczeniami, jak z tytułu tekstu.

Większość wędkujących panów była w zgodzie z prawem i chwala im za to. Jednak „kwiatków” nie zabrakło:

- w rejonie Januszkowic sumiarze z podwójnymi hakami na systemikach zbrojonymi żywcem i sztuczną przyjetą – oczywiście wiedzą, że zestaw jest „nie halo”, w końcu łowią od 40 lat;
- starorzecze Odry w Januszkowicach – wędkę pięknie zarzucone, ogonek z uklei świeżutki, a właściciela brak, to samo na Odrze i opowieść, że Mołdawianie przychodzą;

- stocznia Damen – „tylko tak rekreacyjnie spinnigowałem” - bez uprawnień;
- zapłaciłem za Zezwolenie po to, aby go nie czytać i nie mam wymaganego wyposażenia ale łowił będę – a mata karpiowa jest obowiązkiem na Miejscu Kłodnickim (tak tylko przypominamy!);
- był też Koń Trojański;
- śmieciowiska nad brzegami Odry – porzucone opony, pozostałości po budowach i remontach.

Patrol zakończony dwoma wezwaniami do PSR do Opola i posprzątanymi „bezpańskimi” wędkami. Może właściciel się znajdzie? - czekać będą w siedzibie Okręgu PZW w Opolu.

Z pozdrowieniami – SSR K-Koźle i Opole

28 października 2019, 18:43